Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo.

# WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi dwa razy w tygodniu, w środy i piątki.

Prenumerata wynosi rocznie w Rzeczypospolitej Polskiej i na Śląsku 3000 Mk., półrocznie 1500 Mk., miesięcznie 350 Mk., w Białej z odnoszeniem do domu 400 Mk. Zagranicą o 100% drożej. Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338.

Numer pojedynczy wszędzie Mk. 50

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej porady prawnej Biała, plac Wolności L. 5, parter. Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej. Nr. telefonu 310. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu

Nr. 44. Biała, niedziela, dnia 1 października 1922. Rok V.

## Termin reklamacyjny przedłużony do 5-go października.

Na podstawie świeżo uchwalonej przez Sejm noweli do ordynacyi wyborczej, wydał generalny komisarz polecenie **przedłużenia w całem państwie polskiem terminu wnoszenia reklamacyi do czwartku 5 października.** Aż do tego dnia będą nadal wyłożone do przeglądu spisy wyborców w lokalach komisyi obwodowych.

**Towarzysze i Towarzyszki!** Korzystajcie z dodatkowego terminu, kontrolujcie spisy wyborców i wnoście reklamacye. Pilnujcie swoich praw. Kto nie będzie na liście wyborczej a do 5 października nie zażąda wpisania na listę, ten nie będzie miał prawa głosu.

## Z działalności Związku Polskich Posłów Socyalistycznych w Sejmie.

Praca posłów socyalistycznych w Sejmie szła w trzech kierunkach: utrwalenia niepodległości Polski, obrony osiągniętych już zdobyczy demokratycznych i rozszerzenia ich zarówno w dziedzinie politycznej jak społecznej, wreszcie walki z reakcyą, ciemnotą, nadużyciami.

Podział ten jest z natury rzeczy niezbyt ścisły, albowiem nie da się przeprowadzić wyraźnej granicy między różnymi działami pracy parlamentarnej, ale naogół pomoże do zrozumienia całokształtu działalności socyalistycznej i jej charakteru.

### Niepodległość Polski.

Mówiąc o utrwaleniu niepodległości Polski, używamy tych słów w jaknajszerszym zakresie, a więc zarówno w polityce zagranicznej jak wewnętrznej. Posłowie nasi w r. 1919 uznali, jako konieczność chwili, sojusz z Ententą, ale nie potraktowali tego jako oddania się na łaskę i niełaskę Ententy, na wzór endecyi, lecz domagali się istotnego uprawnienia Polski, żądali uznania praw naszych do Śląska Cieszyńskiego, później zwalczali jednostronne przywileje gospodarcze, udzielane Francyi, przeciwstawiali się zalewaniu Polski przez kapitał zagraniczny, grożącemu wyprzedaniu Polski. Traktując sprawę sojuszu z Ententą z punktu widzenia politycznego a nie syntymentalnego, oraz z wyżyny interesów polskich, socyaliści mogli sobie pozwolić na krytykę polityki Ententy, nie wyłączając Francyi, zarówno w stosunku do Rosyi, jak też Niemiec, Austryi i t. d.

### Akcya za pokojem.

Jedynie posłowie socyalistyczni dostrzegli w porę niebezpieczeństwo przewlekającej się wojny z Rosyą sowiecką i wówczas p. Paderewski na rozkaz Ententy oczekiwał nadejścia „sprawiedliwej Rosyi, a prasa endecka obwieszczała światu, że Polska nie złoży miecza, póki nie zczezną bolszewicy w Moskwie — wytrwale żądali pokoju, protestując przeciwko poniżającej roli „drutu kolczastego“, łaskawie wyznaczonego Polsce przez Francyę.

### W sprawie mniejszości narodowych.

Nie da się utrwalić niepodległości Polski, o ile nie rozstrzygnie się palących spraw, dotyczących stosunku do narodowości niepolskiej, zamieszkującej nasz kraj. Z tego względu posłowie socyalistyczni, przeważnie odosobnieni, stali na straży sprawiedliwości i dalekowidzącej polityki polskiej, żądając prawa samookreślenia dla narodowości obcych, wysuwając własne projekty (n. p. autonomii Galicyi Wschodniej) wskazując na niebezpieczeństwa, tkwiące w bezmyślnej polityce prześladowań, stosowanej na kresach, oraz w chęci „obejścia“ sprawy drogą przewlekania jej w nieskończoność.

### Ustrój państwowy.

Następnie do utrwalenia niepodległości niezbędny jest ustrój polityczny, dający najwięcej rękojmi pokojowego rozwoju i otwierający drogę ku zasadniczym przeobrażeniu społecznemu. A takim ustrojem jest rzeczpospolita demokratyczna, zaprowadzony w Polsce rząd ludowy, a broniony przez posłów socyalistycznych w Sejmie.

Tu należało zwalczać zaciekły opór reakcyi, której udało się w wielu punktach przeprowadzić swoją wolę i zniekształcić demokratyczny charakter konstytucyi (n. p. senat), ale jedynie niezmordowanej energii socyalistycznej zawdzięczamy, że konstytucya ta jest bądź co bądź na poziomie konstytucyi państw zachodnich, a nie na poziomie umysłowości endeckiej.

### Sprawy gospodarcze.

Wreszcie nie może być mowy o utrwaleniu niepodległości państwa, jeżeli nie oprze się go na zdrowych podstawach gospodarczych. Na tem polu socyaliści musieli borykać się z egoizmem klasowym zarówno burżuazyi jako też chłopów. Nie było w mocy garstki socyalistów poskromić chciwość większości sejmowej. Nie pozostawało nic innego, jak piętnować na każdym kroku politykę finansową Karpińskich, Grabskich i Michalskich, politykę aprowizacyjną Śliwińskich i Grodzieckich, politykę przemysłową Haciów i Przanowskich. Socyaliści domagali się polityki podatkowej, opartej na podatkach bezpośrednich, bronili w interesie skarbu monopolu państwowego, dalej pożyczki przymusowej, polityki antydrożyźnianej, jako pierwszego warunku uzdrowienia marki i t. p. Ale — jak się rzekło — większość sejmowa i jej ministrowie pozostali głusi na wołania socyalistów, a skutki tego dziś dla wszystkich widoczne.

### Sprawy agrarne.

Sejm uchwalił ustawę o reformie rolnej i jakkolwiek reforma ta przystosowana jest do potrzeb i ducha średniozamożnego chłopa i bynajmniej nie odpowiada ideałowi socyalistycznemu, ma ona przecież doniosłe znaczenie dla przyszłego rozwoju Polski i socyaliści uczynili wszystko, by dopomódz chłopom w ich zwycięstwie, a zarazem wnieść do ustawy poprawki, korzystne dla robotników.

Jeżeli wspomniemy jeszcze o czujnej obronie przez posłów naszych Śląska Górnego i Cieszyńskiego, oraz o zasługach w zawieraniu pokoju z Rosyą, będziemy mieli najogólniejszy zarys prac posłów naszych na polu utrwalania niepodległości.

### Ustawodawstwo robotnicze.

Przechodząc do drugiego działu, postawić należy w pierwszym rzędzie prac nad utrzymaniem i rozwinięciem dziedzictwa, przekazanego przez rząd ludowy. A więc: ustawa o 8-godz. dniu pracy, o Kasach chorych, o ochronie lokatorów, o urlopach robotniczych, miały w klubie naszym rzeczników wypróbowanych. O nowe reformy społeczne wobec składu Sejmu było bardzo trudno. Udało się jedynie przeprowadzić ustawę o obowiązkowym rozjemstwie w zatargach rolnych, o urlopach robotniczych. Posłowie nasi wnieśli cały szereg projektów (o Radach Pracy i Izbie pracy, ustawa o służbie domowej i wiele innych). Odparto zamach reakcyi na 8-godzinny dzień pracy, na prawo strejku, na urlopy robotn. Udało się rozciągnąć inspekcyę pracy na Małopolskę, wymusić ustawę dla inwalidów wojennych i t. d.

Działalność ta miała przeważnie charakter obronny, ponieważ reakcya, jeżli nawet głosowała za korzystną dla robotników ustawą, to tylko czychała na chwilę, by ustawę pogorszyć i spaczyć.

### Walka z wstecznictwem i reakcyą.

Na tem miejscu dotykamy już trzeciego rozdziału prac sejmowych, mianowicie walki z reakcyą, ileż to zamachów na elementarne prawa ludu pracującego i demokracyi trzeba było odpierać w ciągu 3 i pół roku. Począwszy od walki przeciwko stanom wyjątkowym w r. 1919, przeciwko militaryzacyi kolei w r. 1920, przeciwko haniebnym artykułom kodeksu carskiego, a kończąc na dziesiątkach wystąpień przeciwko poszczególnym atakom reakcyi z okazyi strejku czy demonstracyi robotniczej i na obaleniu „austr.“ stanu wyjątkowego w Małopolsce — posłowie socyalistyczni stali zawsze na posterunku, broniąc praw, interesów ludzi pracy.

### Kultura i szkolnictwo.

Wspomniemy wreszcie o wielokrotnych wystąpieniach posłów naszych w obronie szkolnictwa świeckiego i żądań nauczycielskich, jak wogóle wszelkich pracowników państwowych i prywatnych, o obronie Min. Kultury i Sztuki wbrew „narodowej“ prawicy, o setkach wniosków i interpelacyach w najrozmaitszych sprawach już to znaczenia ogólnego, już to osobistego — a otrzymamy pobieżny rzut oka na ogrom pracy, dokonanej przez Związek Polskich Posłów Socyalistycznych.

### Klub socyalistyczny.

Związek nasz liczył pierwotnie 34 (w końcu 33) członków, a przecież był najpracowitszym i najinteligentniejszym klubem sejmowym. Dość powiedzieć, że 26 posłów występowało z trybuny sejmowej, a wszyscy bez wyjątku brali żywy udział w pracach komisyjnych, czem żaden inny klub poszczycić się nie może. Będąc słabym liczebnie, ale silnym ideowo i poczuciem odpowiedzialności wobec klasy pracującej, Z. P. P. S. trzymał się tej taktyki, że należy przy każdej sposobności szachować reakcyę i izolować ją, że należy oddziaływać wychowawczo na niewyrobioną masę posłów chłopskich i pozyskiwać ją dla polityki demokratycznej. W wielu wypadkach taktyka ta dała wyniki dodatnie, a nie jest winą socyalistów, jeżeli posłowie chłopscy przerzucali się w ostatniej chwili na stronę reakcyi lub stawiali wyżej interes kieszeni własnej, niż interes ogółu ludu pracującego.

Oto szkic pracy naszego klubu w Sejmie, który zakończył swój żywot. Od 15 milionów wyborców w Polsce, którzy 5 listopada pójdą z kartką do urny wyborczej zależeć będzie, aby ten klub w przyszłym Sejmie poza siłą ideową i poczuciem odpowiedzialności miał i siłę liczebną i mógł zapoczątkowane dzieło budowy Polskiej Republiki Socyalistycznej doprowadzić do końca.

Kto to rozumie i kto chce dobra ludzkości, ten głosował będzie na P. P. S., ten odda kartkę z Nr. 2.

# Jakie były rządy w Polsce.

(Dokończenie).

**12 grudnia 1919 r.** powstaje rząd p. Skulskiego, po kilkakrotnych daremnych usiłowaniach p. Paderewskiego utrzymania się na czele rządu.

P. Skulski wszedł do Sejmu jako endek i należał do klubu endeckiego, ale przekonał się, że ten zlepek sztuczny nie może długo żyć, to też założył własną grupę, Narod. Zjednoczenie Ludowe, również reakcyjną, ale konkurującą z endekami i nieco od nich przyzwoitszą w metodach walki z przeciwnikami. Nowy rząd składał się z następujących osób:

Skulski, prezydent ministrów.

Patek, min. spr. zagr., bezpartyjny demokrata.

**Władysław Grabski,** endek obszarnik.

Olszewski, min. handlu i przemysłu, wielki przemysłowiec z „Lewiatana".

Bartel, minister kolei, demokrata.

Kędzior, min. rob. publ., piastowiec.

**Śliwiński,** min. aprowizacyi, endek obszarnik.

Z poprzedniego gabinetu pozostali: Wojciechowski, Pepłowski, Leśniewski, Seyda. Nowi ministrowie Tołłoczko (poczta), Morawski (sprawiedliwości) i Łopuszański (oświata) są pod względem politycznym bezbarwni. Piętno nowewemu rządowi nadają pp. Skulski, Grabski, Olszewski i Śliwiński, czyli endecy, przedstawiciele wielkiego kapitału i obszarnictwa.

**23 czerwca 1920 r.** po dłuższem przesileniu i intrygach endeków, nie chcących dopuścić do rządu centro-lewicowego, staje na czele rządu p. **Władysław Grabski** i w ciągu miesiąca kompromituje Polskę, wyrządzając jej niepomierne szkody, m. i. przez przyjęcie w Spaa upokarzających warunków Lloyd George'a. Reakcyjny charakter rządu p. Grabskiego wzmocnił się dzięki udziałowi p. Sapiehy, jako min. spr. zagran., p. Kuczyńskiego, jako min. spraw wewn. (b. prokuratora rosyjskiego) i p. Kucharskiego, endeka, jako min. b. zaboru pruskiego. Pozatem wszedł do rządu p. Narutowicz, jako min. rob. publicznych.

24 lipca, w związku z krytycznem położeniem na froncie, dochodzi do władzy rząd koalicyjny w składzie następującym:

Witos, prezyd. min.

Tow. Daszyński, zastępca prezyd.

Skulski, sprawy wewn.

Sośnkowski, wojsko.

Sapieha, sprawy zewnętrzne.

Wł. Grabski, skarb.

Bartel, komunik.

Śliwiński, aprowizacya.

Pepłowski, praca i op. sp.

Narutowicz, rob. publ.

Chrzanowski, hand. i przem.

Poniatowski, rolnictwo (Wyzw.).

Kucharski, zab. pruski.

St. Nowodworski, sprawiedliwość.

Rataj, oświata (piastowiec).

Stesłowicz, poczta (K. P. K.).

Chodźko, zdrowie.

Heurich, kultura.

W gabinecie tym, w którym był jeden tylko socyalista, endecy mieli dwóch członków swej partyi, p. Grabskiego i Kucharskiego, następnie jednego chadeka Nowodworskiego, dalej Śliwińskiego, idącego na rękę endekom, następnie Skulskiego, Sapiehę i Chrzanowskiego, stojących blisko endeków. A mimo to zwalczali ten rząd z całą bezwzględnością, ponieważ kontrola jednego socyalisty „krępowała" ich.

**15 grudnia** min. kolei zostaje p. Jasiński, przyjaciel endeków, zaśniedziały biurokrata austr. prowokujący strajki kolejarzy.

**18 grudnia** tow. Daszyński ustępuje z gabinetu p. Witosa, ponieważ zadanie swe spełnił i P. P. S. uważa za rzecz szkodliwą dalsze pozostanie w rządzie, przybierającym coraz bardziej reakcyjny charakter.

Z biegiem czasu zachodzą w rządzie p. Witosa dalsze zmiany. Min. handlu i przem. zostaje p. Przanowski, rzecznik wielkiego kapitału, Grodziecki, akcyonaryusz i dyrektor wielkich przedsiębiorstw handlowych, obejmuje aprowizację. Min. skarbu, po ustąpieniu p. Grabskiego, zostaje p. Steczkowski, konserwatysta galicyjski i bankier.

**1 czerwca 1921 r.** ministrem pracy zostaje p. Darowski, demokrata; min. aprowizacyi p. Jan Michalski, urzędujący jednak tylko kilka dni, ponieważ jego projekty aprowizacyjne napotykają na sprzeciw zwolenników wolnego paska w gabinecie.

**11 czerwca** min. spraw zagran. zostaje p. Skirmunt, obszarnik i słowianofil.

**28 czerwca** min. spr. wewn. przechodzi do rąk p. Raczkiewicza, stronnika ludowców.

**18 lipca** min. aprowizacyi przejmuje pos. Grzędzielski, piastowiec, zabierający się do zwinięcia ministeryum aprowizacyi.

**25 lipca** pos. Trzciński z prawicy zostaje min. zaboru pruskiego.

**19 września 1921 r.** dochodzi do władzy rząd p. Ponikowskiego, pozasejmowy. Nowy gabinet składa się z następujących ministrów:

P. Ponikowski, bezpartyjny konserwatysta, prezyd. i min. oświaty.

P. Downarowicz, bezpar. demokrata, min. spr. wewnętrznych.

**P. Jerzy Michalski,** bankier, gorąco popierany przez endecyę, min. skarbu.

P. Sobolewski, min. sprawiedl.

P. Raczyński, min. rolnictwa.

P. Strasburger, kier. min. handlu i przem.

P. Sikorski, min. kolei.

Z poprzedniego gabinetu pozostają pp. Sosnkowski, Stesłowicz, Sikorski, Narutowicz, Darowski, Trzciński, Chodźko.

**10 marca 1922 r.,** po nieudałej próbie endeków obalenia rządu p. Ponikowskiego, następuje kilka zmian w rządzie. Min. spr. wewn. zostaje p. Kamieński, bezpartyjny. Min. kolei — bezpartyjny p. Marynowski. Min. przem. i handlu p. Ossowski, przemysłowiec z Krakowa. Min. zab. pruskiego — p. Józ. Wybicki.

**18 czerwca** po przesileniu, wywołanem ustąpieniem p. Ponikowskiego, Komisya Główna, powołana do życia przez prawicę sejmową, desygnuje na premiera p. Przanowskiego, przedstawiciela wielkich przemysłowców, który zrzeka się tworzenia gabinetu.

**28 czerwca** powstaje rząd demokratyczny p. Artura Śliwińskiego, z p. Narutowiczem, jako min. spr. zagr., p. Jastrzębskim, bezpartyjnym demokratą, jako min. skarbu, p. Makowskim, demokratą, jako min. sprawiedliwości i p. Ziemińskim, jako min. rob. publ. Rząd ten prawica sejmowa obala.

**14 lipca** Komisya Główna „desygnuje" p. Korfantego, który tworzy gabinet wybitnie endecki i reakcyjny, ale nie uzyskuje podpisu Nacz. Państwa, spotyka się natomiast z energicznymi protestami demokracyi i robotników.

**31 lipca** powstaje rząd p. Nowaka, konserwatysty krakowskiego, w tym samym składzie, co rząd p. Śliwińskiego. Tylko kierownictwo poczt i telegr. obejmuje p. Moszczyński, a min. oświaty zostaje prof. krakowski p. Kumaniecki.

Oto lista wszystkich rządów dotychczasowych, w których zasiadało razem aż 6 socyalistów, uwzględniając już Rząd Ludowy. Tak wygląda prawda o rządach „socyalistycznych" w Polsce!

---

# Kalendarz sejmowy.

**1921.**

31 maja. Sejm uchwala wnioski tow. Arciszewskiego i tow. o dostarczenie zboża Warszawie, zaopatrzenie w środki żywności Zagłębia Dąbrowskiego, oraz małorolnych i bezrolnych, jakoteż nauczycielstwa w pow. będzińskim.

3 czerwca. Ks. Lutosławski nazywa postępowanie władz wojskowych przy przeprowadzeniu osadnictwa wojskowego na kresach „bandycką metodą". Osadnictwo to jest, jak wiadomo, solą w oku obszarników endeckich.

Komunista Łańcucki zaświadcza o swem istnieniu, głosując przeciwko nagłości wniosku socyalistycznego w sprawie krwawych zajść w Dąbrowie w dn. 29 maja. Razem z Łańcuckim głosują endecy.

14 czerwca. Sejm obraduje w sprawie podatku dochodowego. Tow. Moraczewski żąda rozumnego systemu podatkowego, opartego na podatku dochodowym, spadkowym, podatku od kapitału i procentu, a zniesienia podatków pośrednich i konsumcyjnych. Dalej domaga się ulg dla dochodów z pracy najemnej i podwyższenia minimum dochodu, podlegającego opodatkowaniu, wreszcie stawia rezolucyę, wzywającą rząd, aby przedłożył plan podatkowy, według którego kolejno, w miarę wzrostu wpływu podatku dochodowego, będą zniżane podatki pośrednie od artykułów pierwszej potrzeby.

Poprawki i rezolucyę odrzucono.

16 czerwca. Posłowie chłopscy z Nar. Zjedn. Lud. „Piasta" i „Wyzwolenia" występują solidarnie przeciwko podwyższeniu podatku gruntowego i podymnego.

17 czerwca. Endecy zwalczają żądanie socyalistów, aby przy wymiarze podatku gruntowego trzymano się skali postępowej, nie chcąc w ten sposób zbytnio obarczyć obszarników; popiera endeków endecki wiceminister skarbu Rybarski. Poprawka socyalistyczna upadła.

21 czerwca. Sejm przyjmuje wniosek tow. Barlickiego i Perla o przymusowym wykupie dóbr „Okęcie".

23 czerwca. Endecya składa oświadczenie, że przechodzi do „opozycyi" względem rządu p. Witosa. Marszałek, wiedząc, że oświadczenie to wywoła dyskusyę o stosunku stronnictw do rządu, czyli sprawy nie zapowiedzianej na porządku dziennym, mimo to pozwala na wiecowy wybryk swych przyjaciół endeckich.

Sejm uchwala ustawę o przymusowem ubezpieczeniu państwowem, przeciwko której kapitaliści zmobilizowali wszystkie siły i wszystkich endeków. Ogłoszono w pismach burżuazyjnych, że ustawa równa się dekretom komunistycznym. Endecy z pos. Wierzbickim na czele, jako zainteresowani bezpośrednio w dochodach prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych, walczyli jak lwy, ale bezskutecznie.

1 lipca. Tow. Diamand sprzeciwia się zamierzonemu wprowadzeniu wolnego handlu w przemyśle węglowym. Sejm przyjmuje jego rezolucyę, wzywającą rząd do przedłożenia sprawozdania z państwowej gospodarki węglowej.

Sejm zatwierdza konwencyę Polski z Rumunią. Tow. Perl wskazuje na pominięcie praw Sejmu przy zawarciu umowy, następnie na jej braki, ponieważ jest ona daleko korzystniejsza dla Rumunii, aniżeli dla Polski, która może być wciągnięta do wojny z Rosyą na rzecz Rumunii, wreszcie sprzeciwia się sojuszowi z Czechami.

Socyaliści głosowali przeciw konwencyi.

2 lipca. Większość endecko-ludowcowa wbrew głosom i przestrogom socyalistów uchwala wolny handel ziemiopłodami.

7 lipca. Ta sama większość przyjmuje ustawę wolnohandlową w 3 czytaniu.

Pos. Wład. Grabski zaleca uzdrowienie skarbu przy pomocy podwyższenia opłat kolejowych i pocztowych, oraz cen za wódkę.

8 lipca. Endecki pos. Adam zmuszony jest przyznać się, że, będąc posłem, jako dyrektor Banku Ziemskiego, organizował „Orbis" i zawierał kontrakty z Min. Kolei.

Sejm uchwala dalszą emisyę banknotów do wysokości 118 miliardów. Socyaliści głosują przeciw.

28 lipca. Tow. Reger piętnuje fakt przemycenia do kom. spr. zagr. projektu umowy polsko-czeskiej bez pierwszego czytania, bez wiedzy Sejmu i prez. Witosa.

Sejm przyjmuje ustawę emerytalną, przygotowaną w specjalnej podkomisyi dzięki staraniom tow. Moraczewskiego i Smulikowskiego. Referat objął tow. Moraczewski, ponieważ endek Godek zrzekł się. Poprawki socyalistyczne upadły dzięki oporowi prawicy i ludowcom.

27 września. Przedstawia się Sejmowi rząd p. Ponikowskiego. Mowa premiera robi wrażenie nijakie.

30 września. Sejm jednomyślnie uchwala rezolucyę kom. spr. zagr., domagającą się zwołania Sejmu w Wilnie. Endek poseł Stan. Grabski oświadcza, że endecy zawsze byli zwolennikami Sejmu wileńskiego. W rzeczywistości endecy namiętnie zwalczali to żądanie, począwszy od napaści na odezwę wileńską Nacz. Państwa, a kończąc na wezwaniach i uchwałach o organicznem włączeniu Wileńszczyzny do Polski.

1 października. Sejm kończy dyskusyę nad exposé p. Ponikowskiego, ale ani stronnictwa środkowe, które wyłoniły nowy rząd, ani endecya, będąca w „opozycyi" nie zgłaszają wniosku o wyrażeniu gabinetowi zaufania lub nieufności.

5 października przedstawia się Sejmowi p. Michalski. Domaga się od Sejmu olbrzymich pełnomocnictw, żąda, aby Sejm nie uchwalał żadnych wydatków bez zgody Rządu i bez wskazania pokrycia, ale sobie zastrzega prawo wydzierżawienia kolei żelaznych, poczty, telegrafu, salin i t. d. Jako zaliczkę na swe przyszłe wielkie czyny żąda... 70-miliardowej emisyi banknotów. Jednocześnie p. Michalski oświadczył, że jest zwolennikiem wolnego handlu i przeciwnikiem monopoli państwowych, dalej zapowiedział zniesienie 8-godz. dnia pracy, wreszcie mówił o daninie i podatku od zbogacenia się.

11 października w dyskusyi nad mową p. Michalskiego endek Głąbiński zgadza si ęna zamach na 8-godz. dzień pracy, zachwyca się wolnym handlem, ale delikatnie odrzuca daninę.

Tow. Diamand w świetnej mowie poddaje druzgocącej krytyce program p. Michalskiego, wzywając Sejm do obrony swych praw przed dyktatorskiemi uroszczeniami p. Michalskiego.

14 października. Większość endecko-ludowcowa, przy usilnem poparciu p. marszałka przygotowała wniosek P. S. L., aby projekt p. Michalskiego odesłać do Kom. budżetowej, zamiast przyjąć wniosek tow. Diamanda, żeby poszczególne artykuły projektu odesłać do odpowiednich komi-

syi, a tylko te ,które dotyczą spraw finansowych, do kom. budżetowej.

Większość w ten sposób zamanifestowała swój zamiar przewleczenia sprawy daniny, ale p. Michalski nie „połapał się“ i zgodził się na wniosek P. S. L.

Zamachu na 8-godz. dzień pracy p. Michalski pod naciskiem demonstracyi robotniczych musiał zaniechać.

21 października. Sejm przyjął ustawę o stopniowem zniesieniu prywatnego pośrednictwa pracy wbrew namiętnym sprzeciwom endeckich księży z Lutosławskim na czele. (C. d. n.).

## Ruch wyborczy.

**Obszarnicy z endekami.**

„Kuryer Lwowski“ opublikował następujący list, wysłany przez prezesa Związku obszarników pow. radziechowskiego Adama Bohusza do obszarników tegoż powiatu:

J. Wielmożny Panie!

Na zebraniu ziemian powiatu kamioneckiego i radziechowskiego, odbytem dnia 8 czerwca br. we Lwowie, uchwalono jednogłośnie: „poprzeć akcyę komitetu wykonawczego **stronnictw narodowych (endeków)** z tem, że komitet będzie popierał takich kandydatów na posłów, którzyby dawali rękojmię, że działać będą na korzyść państwa i **popierać interesa ziemskie**. Zebrani uchwalają, że oprócz poparcia komitetu swą pracą, winien być złożony przez każdego z ziemian **datek w wysokości 500 mk. z każdego posiadanego morga ziemi.** Ani na chwilę nie wątpię, że wobec ważności sprawy, która w dzisiejszych stosunkach zadecydować **może o istnieniu lub zatracie większej własności,** zechce WPan solidarnie przystąpić do wspólnej pracy. Odnośnie do tego w najbliższym czasie skomunikuje się z WPanem p. dr. Nahlik (endek) z Buska, który zarazem udzieli WPanu pewnych bliższych informacyi, o których pisać trudno.

Z poważaniem Adam Bohusz.

**Obszarnicy kandydują.**

Na okręg Rzeszów-Łańcut-Nisko-Przeworsk-Jarosław kandydują także magnaci książę Andrzej **Lubomirski** z Przeworska i hr. Alfred **Potocki** z Łańcuta. Mają miliardowe fortuny, myślą, że kupią sobie głosy.

**Ch-je-na.**

Endecy, dubadecy, chadecy, luendecy i różne hecy stworzyły na wybory blok, któremu nadano tytuł „Chrześcijański Związek Jedności Narodowej“ (Ch-je-na). W tym chrześcijańskim związku, w którym akces dolarowy przyjęły żydowskie firmy tytoniowe w Warszawie i Poznaniu, i bankowe w Ameryce, oraz wszelakiego rodzaju paskarstwo, obszarnictwo i kapitał przemysłowy, są też tacy „narodowcy“ jak Zamorski, który swój naród polski ochrzcił bandytami, oraz tacy jak hr. Potocki, który przegrał w Paryżu 40 miliardów mk. w karty i palnął sobie w łeb arystokratyczny. Jak niemniej i tacy obrońcy ludu jak książę Lubomirski, hr. Alfred Potocki, których endecy stawiają na kandydatów do Sejmu. Tego to rodzaju ludzie mają uprawiać zdaniem ks. Mączyńskiego i prof. Sierakowskiego Polskę i ludowi robotniczemu i włościańskiemu zapewnić dobrobyt.

Nic też dziwnego, że „jedność“ narodowa w tym bloku Ch-je-ny zaczyna się od początku psuć. Najpierw „Gazeta Warszawska“, organ endecki narzeka, że za dużo się zgłasza kandydatów (niedawno zgłosił się do endeków z Białej kandydat z Nowotarszczyzny, który twierdzi, że może być posłem, bo zna lud, ponieważ był żandarmem austryackim — dobra kwalifikacya na endeka).

Obecnie endecki kandydat z Przemyśla Rymar, redaktor „Wiechcia“ pisze w swoim organie że Matakiewicz, prezes stronnictwa katolicko-ludowego, to nie jest „sprawiedliwy katolik“ ponieważ nie chce się przyłączyć do Ch-je-ny. Powiada Rymer „skóra katolicka w jaką się oblókł p. Matakiewicz nikogo nie zawiedzie“.

Więc endek Rymer kwestyonuje katolicyzm Matakiewicza, ks. Kotuli i innych posłów katolicko-ludowych, którzy zawsze solidarnie z kleroendekami w Sejmie głosowali. A dlaczego? Bo katolicko-ludowi nie chcą słuchać endeków, tylko wzięli na odwagę i wypowiadają swoje zdanie. Nie długo pewnie dowiemy się z „Wiechcia“ lub „Tyg. B.-B.“, który na służbę endecką zupełnie si ęoddał, że poseł Matakiewicz i ks. Kotula, to dwaj żydy. Do czego to doprowadza endecka polityka.

Ale nie dosyć na tem. Miszczaństwo potulne zawsze wobec endeków, zaczyna stawiać dęba i też nie chce należeć do Ch-je-ny. Oto w Poznańskiem, w twierdy endeckiej, pisze „Gazeta Poznańska“. organ mieszczaństwa:

„Ks. Adamski chce małe mieszczaństwo wprzęgnąć w rydwan klerykalno-robotniczy, a endecja opanować zamożniejsze sfery i jak kozieł burmistrzować w ogrodzie miejskich interesów.

Oto treść rzeczywista tej narodowo-chrześcijańskiej szopki, usiłującej zadławić katolickie mieszczaństwo. I to się dzieje w tej chwili, gdy coraz głośniej podnosi się pomruk wśród ludu, że księża popierają panów przeciw ludowi.

Teraz wobec milionowych haraczy, nakładanych na producentów rolnych na rzecz wyborów, nie ulega wątpliwości, że te olbrzymie sumy zamiast wyzyskać przeciw czerwono-żydowskiemu wrogowi, marnuje się dla celów partyjnych, dla zduszenia katolicko-narodowego mieszczaństwa.

Endecy wołają, że są przeciwni klasowej polityce, a prowadzą najwstrętniejszą arystokratyczno-klasową walkę przeciw demokracyi mieszczańskiej.

A dalej:

„Kagańcowemi metody, które dziś już poskramiacze dzikich zwierząt zarzucają, chce się zdobyć rząd nad ludźmi i to się nazywa chrześcijańską — to się nazywa polską polityką. Pruskie to metody z krzyżackiej zapożyczone kuźni — pruski też i krzyżacki czeka je koniec“.

W konkluzyi zaś pisze „Gazeta Poznańska“ swoistym stylem:

„Zamiast pojednawczą polityką jednoczenia narodowych żywiołów i bronienia „Centroprawu“, skuwa się na dalsze 5 lat zgubny Centrolew hajdamacką polityką wyborczą.

Jak szlachta w 16-tym wieku zdławiła politycznie i ekonomicznie mieszczaństwo i podkopała byt Rzeczypospolitej i dopiero w Konstytucyi 3 maja uczyniła dziejowe Confiteor, przywracając mieszczaństwu prawa obywatelskie, tak dziś Endecya pozbawiając Mieszczaństwo praw politycznych, za pieniądze kapitalistów czyniąc to mieszczaństwo prostem bydełkiem wyborczem, uniemożliwia rozwój nowożytnej Polski, której przyszłość głównie w rozwoju miast, handlu, przemysłu i rękodzieła zależy. Czyż to jest chrześcijańsko-narodową polityką, czy nie najstraszliwszem kurczeniem Ojczyzny w interesie partyjnym?“

Jak widzimy, nawet drobnomieszczaństwo wielkopolskie wcale ostro rozprawia się z endecyą — **pokornie idzie w jej ogonie tylko chadecya,** utrzymywana w posłuszeństwie przez księży pod wodzą bankowca i tytoniowca ks. Adamskiego.

**Dalsze listy wyborcze.**

Jak już podaliśmy, „Piast“ otrzyma Nr. 1, P. P. S. Nr. 2, „Wyzwolenie i lewica ludowa“ Nr. 3. W dalszym ciągu zgłosiły listy kandydatów: Ogólny żydowski zw. rob. polskich Nr. 4, „Związek proletaryatu miast i wsi“ (komuniści) Nr. 5, Rady Ludowe Nr. 6, N. P. R. Nr. 7, „Chrześcijański Związek Jedności Narodowej“ (Ch-je-na) Nr. 8. (Listy Nr. 9 nie będzie ze względu na omyłki 6—9). „Unia Państwowo-Narodowa“ Nr. 10, „Poalej-sjoniści“ Nr. 11, „Centrum Polskie“ Nr. 12.

**Zamknięcie terminu zgłoszenia list państwowych.**

We środę o g. 6 wieczór został zamknięty termin zgłaszania list państwowych do generalnego komisarza wyborczego. List zgłoszono 21. Listę Nr. 15 zgłosił ks. Okoń (2 nazwiska: Okoń, Kura), listę Nr. 16 zgłosił związek mniejszości narodowych z następującymi nazwiskami: Grünbaum (żyd), ks. kanonik Linke (Niemiec), Ant. Wasylczuk (Ukrainiec), Bronisław Taraszkowski (Białorusin). Listę Nr. 17 zgłosili wschodniogalicyjscy syoniści z nazwiskami Reich i Rozmarin; listę Nr. 18 zgłosił komitet wyborczy inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych; listę Nr. 19 zgłosiło centrum mieszczańskie, ale po godzinie ją wycofało; listę Nr. 20 zgłosili ludowcy żydowscy z Pryluckim na czele; listę Nr. 21 zgłosili „niezależni socyaliści“ z Bol. Drobnerem na czele.

**Lista państwowa Stapińczyków Nr. 13.**

13 numer otrzymała lista zmartwychwstałej P. S. L. lewicy, złożona wczoraj u Gener. Komisarza wyborczego. Samodzielne wystąpienie stapińczyków, którzy połączyli się już byli z piastowcami i mieli wspólnie z „Piastem“ iść do wyborów, poprzedziła narada wydziału wykonawczego b. P. S. L. lewicy, na której wobec niedojścia do porozumienia z piastowcami postanowiono przerwać trwające od kilku miesięcy rokowania i pójść do wyborów z własną listą. Prowadzone jeszcze w ostatniej chwili rokowania z piastowcami nie dały wyniku. Stapińczycy złożyli własną listę do Sejmu z b. min. rob. publ. Próchnikiem na czele, i do Senatu z b. posłem Ptakiem.

„Centrum mieszczańskie“ zgłosiło również swoją listę, która otrzymała Nr. 14. 15 numer listy otrzyma prawdopodobnie blok mniejszości narodowych. Każda z tych grup wyborczych będzie miała w całem państwie ten numer jaki otrzymała lista państwowa.

## Korespondencye.

**Zabłocie-Żywiec — Fabryka mydła p. Munka. Bezwstydny wyzysk drobnego przemysłowca.** — Istnieje na Zabłociu koło Żywca maleńka fabryczka mydła, zatrudniająca 9-ciu robotników. Ponieważ tych 9-ciu robotników musi utrzymać nader liczną rodzinę p. Munka, właściciela fabryczki, przeto wyzysk ich jest wprost bezwstydny. Wystarczy przytoczyć, iż dzienny zarobek robotnika, zatrudnionego w tej fabryczce wynosi 900 marek. Co za te 900 marek może sobie kupić robotnik i w jaki sposób może utrzymać swoją rodzinę, to p. Munka nie obchodzi, bo p. Munk korzysta z nadmiaru sił roboczych w tut. okolicy, mniema że jeżeliby starzy robotnicy (są między nimi tacy, co pracują w tej fabryce 30 lat) porzucili pracę, to znajdą się inni, którzy ich zastąpią. Dnia 14 września 1922 interweniował tow. Zieleźnik, funkcyonaryusz Związku Zaw. Robotników Przem. Chemicznego z Dziedzic, który zażądał podniesienia płac i zrównania ich z płacami robotników z Papierni w Żywcu. Właściciel fabryki odmówił kategorycznie, wobec czego robotnicy porzucili natychmiast pracę i udali się z tow. Zieleźnikiem do Starostwa w Żywcu, gdzie zażądali, aby Starostwo nie pozwoliło na tak bezwstydny wyzysk robotników. Przecie mydło z każdym dniem drożeje, p. Munk się bogaci, a robotnicy mrą z głodu. Robotnicy oświadczyli zachłannemu dorobkiewiczowi, że niech nie liczy na łamistrejków, gdyż przywiedzeni do rozpaczy sięgną robotnicy po najostrzejsze środki samoobrony. Ostrzega się wszystkich robotników, aby omijali fabrykę p. Munka w Zabłociu-Żywiec.

**Czechowice—„Schodnica“.** Czechowickie rafinerye „Schodnica“ i „Vacuum Oil Company“ należą do tych nielicznych fabryk, w których przez całą wojnę i przez czas powojenny aż do dnia dzisiejszego nie było strejku na tle ekonomicznym. Co prawda położenie robotników i w tych fabrykach nie jest bez zarzutu, ale zawsze o ile rozchodziło się o przeforsowanie jakiego postulatu robotników, sprawa była załatwiona bez walki, a to dzięki zdecydowanej postawie ogółu w takich wypadkach. Bywało różnie, czasem ktoś wyleciał, czasem ktoś oberwał i jakoś to szło, bo panowie interesowani nie byli bardzo skorzy do narażenia się. Czasy się ale zmieniają i zmienia się taktyka robotników. Ponieważ od dłuższego czasu robotnicy zachowywali się jak trusie, więc to rozzuchwaliło niektórych panów dyrektorów, np. w „Schodnicy“ od pewnego czasu ile razy delegaci poszli do Dyrekcyi, to zawsze wracali z niczem, — we „Vacuum“ w ostatnich czasach jeden z dyrektorów pozwolił sobie na ordynarne wyzwiska pod adresem robotników, lecz kto mniemał, że robotnik już na stałe spokorniał, ten się grubo pomylił.

Dnia 13 września br. poszli delegaci w „Schodnicy“ do Dyrekcyi w sprawie przyspieszenia wydawania deputatów węglowych, przyjęcia do pracy niesłusznie wydalonego robotnika i w sprawie uzyskania deputatów dla robotników sezonowych, lecz znowu nic nie uzyskali. Ogół robotników dowiedziawszy się o tem, porzucił pracę o godzinie 3½ popołudniu, poszedł pod kancelaryę i tam zażądał, aby pan dyrektor wyszedł do rozmówienia się z masą. Stanowisko to pomogło, gdyż postulaty robotnicze zostały uwzględnione i panowie sobie przypomnieli „dawne czasy“, a robotnicy jeszcze raz przekonali się, że w rękawiczkach daleko nie zajdą.

**Dziedzice** — Śląsk Cieszyński. W piątek, dnia 22 września br. odbyło się tutaj, w ogrodzie p. Schneebauma (naprzeciwko Dworca kolejowego) olbrzymie zgromadzenie ludowe, zwołane przez Okręgową Radę Robotniczą Klasowych Związków Zawodowych Czechowic, Dziedzic i okolicy. Na zgromadzenie przybyli tłumnie robotnicy z rafineryi „Schodnica“, „Vacuum Oil Company“, z kopalni „Silesia“, z fabryki zapałek „Silesia“, z fabryki brykietów węgla kamiennego, walcowni metali, a także wzięli liczny udział w zgromadzeniu kolejarze i miejscowa inteligencya.

Zgromadzenie zagaja imieniem Okręgowej Rady Robotniczej tow. Czuma, centralny sekretarz Zw. Zaw. Rob. Przem. Chem. w Polsce, poczem zaproponował do prezydyum tow. Jarka z „Vacuum“, tow. Fr. Stryczka ze „Schodnicy“ i tow. Królika z kopalni „Silesia“, co zgromadzeni jednogłośnie przyjęli, poczem zabrał głos ponownie tow. Czuma i w dwugodzinnym referacie

objaśnił znaczenie autonomii na Śląsku dla ludu roboczego, nawiązał w jakich okolicznościach uchwalił Sejm Ustawodawczy tak zwany statut organiczny dla Województwa Śląskiego i wykazał korzyści, jakie może mieć klasa pracująca w tym Województwie, jeżeli zwycięży przy wyborach do pierwszego Sejmu Śląskiego w dniu 24 września 1922 r. Wywody tow. Czumy przerywano co chwila hucznemi oklaskami, a gdy zakończył wznoszono okrzyki na cześć klasowych organizacyi zawodowych i Polskiej Partyi Socyalistycznej. Drugi zabrał głos niejaki Zarski, członek Głównego Komitetu wyborczego Związku Proletaryatu miast i wsi, lecz gdy przemówił, iż chce się ideowo zetrzeć z przedmówcą, poczęli zgromadzeni wołać: precz z warchołami, do szkoły analfabeci, od nas się uczcie budowy organizacyi, walczcie z klerem i reakcyą, to pójdziemy wam z pomocą, a nie zwalczajcie socyalistów. Niefortunny referent chciał przecie mówić, lecz parotysięczny tłum robotników i kolejarzy przybrał groźną postawę, poczęto się pchać ku trybunie, wkońcu ktoś zciągnął narzucającego się mówcę z mownicy i w ten sposób zakończył się pierwszy występ w Dziedzicach „Związku Proletaryatu miast i wsi". Końcowe słowa zabrał tow. przewodniczący Jarek i w gorących słowach zaapelował do zgromadzonych, aby jak dotąd tutejsi robotnicy szli zawsze razem, nie dali się bałamucić i rozbijać i aby dnia 24 września wszyscy oddali głosy na listę Nr. 1, poczem rozwiązał to imponujące zgromadzenie.

Rozentuazmowani robotnicy odśpiewali dwie zwrotki „Czerwonego", poczem ruszyli do domów. Masa robotników zdążająca ku Czechowicom uformowała pochód i śpiewając pieśni rewolucyjne opuściła miejsce, na którem odniosła tryumf.

# Wybory do Sejmu śląskiego.

## Pomyślny dla P. P. S. wynik wyborów.

Urzędowy wynik wyborów będzie ogłoszony jutro. Przewidywany jest następujący podział mandatów: blok narodowy 18, blok niemiecki 13, P. P. S. 8, N. P. R. 5, socyaliści niemieccy 3, piastowcy 1.

Blok narodowy korfanciarzy dopuszczał się niesłychanych gwałtów teroru i przekupstwa. Kobiety pod wpływem kleru poparły blok narodowy. Enperowcy rozbici głosowali za chadecyą. Niemcy zostali wzmocnieni dzięki robocie Korfantego. Komuniści ponieśli zupełną klęskę, jak również piastowcy.

P. P. S. otrzymała w okręgu Katowice 25.000 głosów, w okręgu Świętochłowice 14.000, w Cieszynie i Rybniku wynik narazie jeszcze nie ustalony.

**Wyniki wyborów w 2-im okręgu wyborczym.**

Rezultat wyborów w drugim okręgu wyborczym obejmującym powiat Katowicki i Rudę przedstawia się jak następuje. Najwięcej głosów 34.883 otrzymał Blok Korfantego, drugie miejsce zajmuje blok partyi niemieckich. Hakatyści i centrowcy, którzy uzyskali razem 29.645 głosów, z czego hakatyści otrzymali 12.224, centrowcy 17.421, trzecie miejsce objęła Polska Partya Socyalistyczna, która zebrała 24.058, czwarte miejsce uzyskała narodowa partya robotnicza, osiągnąwszy 17.793 głosy. Piąte miejsce zdobyli socyaliści niemieccy 10.092 głosy. Pozostałe listy uzyskały minimalne ilości głosów. Komuniści 4.000, ludowcy 1.465. Powiat Katowicki—Ruda wybiera do Sejmu śląskiego 15 posłów.

**W m. Cieszynie.**

Wynik wyborów w mieście Cieszynie przedstawia się następująco: Oddano głosów 3.578 z tego na listę polską 1.625, na listę niemiecką 1.766, listę żydowską — 170, to znaczy, że Niemcy uzyskali 50,2%, Polacy 45,14%, Żydzi 4,7%. Głosy rozdzieliły się następująco: P. P. S. 264, P. S. L. 284, N. P. R. 34, Blok Korfantego 1.043.

Komuniści otrzymali w Cieszynie jeden głos.

# Różne.

**Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bielsku.** W niedzielę dnia 1 października od godziny 9 do 11 przedpołudniem i w poniedziałek dnia 2 października od godz. 4 do 6 popołudniu odbędą się w kancelaryi kierownika klas polskich wpisy na kursa specyalne: 1) dla maszynistów, 2) elektrotechników, 3) tkaczy, 4) robotników budowlanych (murarzy, stolarzy, cieślów). Na kursa specyalne przyjmuje się tylko czeladników i majstrów. Kandydaci opłacają tytułem wpisowego 300 Mkp. i tytułem datku na środki naukowe 1000 Mkp. Bliższych szczegółów dowiedzą się uczniowie przy wpisach.

**Przedstawienia teatru krakowskiego.** Teatr miejski im. J. Słowackiego z Krakowa przyjeżdża powtórnie na Śląsk w pierwszych dniach października, z wieczorem Fredrowskim, tak pochlebnie świeżo przyjętym przez krytykę krakowską. Nader rzadko grywana, subtelna komedya Fredry „Mąż i żona" uzupełniona będzie świetną jednoaktówką „Zrzędność i przekora". Przedstawienie w Bielsku odbędzie się dn. 7 października, w Cieszynie w niedzielę 8-go.

**Chadecko - endeckie blagi.** „Chrześcijańska Służąca polska", pisemko chadeków wychodzące w Krakowie, zamieściło artykuł wstępny p. t. „Służąca a wybory do Sejmu", w którym wskazuje autor jak ważną jest rzeczą, aby służące poszły na chadeckich kandydatów głosować, a między innemi tak je zachęca: „Od 4 lat wołacie nadaremnie o ustawę o służbie domowej. Kto ma uchwalić taką ustawę, jak nie nowy Sejm?"

Nie kończy jednak pismak, że endecko-klerykalny Sejm takiej ustawy nie uchwali. Bo przecież niedawno „Goniec Krakowski", organ Ch-je-ny, do której należą chadecy, drwił z projektu ustawy o służbie domowej, zamieszczając nawet obrazek wyśmiewający służącego.

Ale cóż to szkodzi chadekom blagować naiwne apolityczne i bezkrytyczne służące.



**Kto czyta i popiera gazety księżo - pańskie ten popełnia zbrodnię na klasie pracującej — i oddala ostateczne zwycięstwo socyalizmu. Każdy robotnik fizyczny czy umysłowy, jakoteż małorolny i bezrolny czytać i rozpowszechniać powinien prasę socyalistyczną, która piętnuje niesprawiedliwy ustrój obecny i dąży do ustroju socyalistycznego.**

# Zawiadomienia.

## Zgromadzenia przedwyborcze.

**W Myślenicach** odbędzie się w niedzielę 1 października w sali Sokoła wielki wiec ludowy. Referenci tow. poseł Czapiński i tow. Pająk.

**W Makowie** odbędzie się w niedzielę 1 października wielki wiec ludowy. Referent tow. poseł Dr. Kunicki.

**W Straconce** odbędzie się w niedzielę 1 października zgromadzenie przedwyborcze w gosp. gminnej o 12 w południe. Referent tow. Sokołowski.

**W Lipniku** (na kopcu) odbędzie się w niedzielę 1 października o godz. 3 popołudniu zgromadzenie przedwyborcze. Referent tow. Sokołowski.

**W Starej-wsi** odbędzie się w niedzielę 1 października zgromadzenie przedwyborcze. Referent tow. Papla.

**Zgromadzenie miesięczne** członków P. P. S. w **Lipniku** odbędzie się w niedzielę 1 października w lokalu p. Szuberta o godz. 9 rano. Porządek dzienny: Sprawy wyborcze. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

**Baczność Metalowcy!** Zawiadamiamy, iż z dniem 1 października będzie podwyżka wkładek, dlatego zwracamy uwagę, żeby członkowie do końca tego miesiąca zaległe wkładki spłacili, gdyż według regulaminu po 6 tygodniach zaległości członkowie zostaną wypisani z ksiąg.

**Wszystkie Komitety miejscowe P. P. S.** oraz poszczególnych towarzyszy, którzy pobrali bloczki, względnie listy na fundusz wyborczy, upraszamy, aby do 15 października oddali takowe, względnie obliczyli gotówkę.

**Do Komitetów wyborczych P. P. S.!** Apelujemy do Komitetów wyborczych P. P. S., oraz naszych mężów zaufania, ażeby do 5 października przeglądnęli listy wyborców i reklamowali niewpisanych.

**Posiedzenie Komitetu wyborczego P. P. S. w Komorowicach** odbędzie się w poniedziałek 2 października b. r. w lokalu p. Kubicy o godz. 1/26 wieczór. Na posiedzenie to zapraszamy wszystkich członków P. P. S. Sprawy nader ważne. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

**Posiedzenie pełnego Okręgowego Komitetu Wyborczego oraz Okręgowego Komitetu P. P. S. w Białej** odbędzie się w sobotę 7 października o godzinie 4 popołudniu w lokalu Pow. Związku Gospodarczego w Białej. O punktualne przybycie wszystkich członków, oraz kandydatów do Sejmu i Senatu z list P. P. S. z okręgu Nr. 43 uprasza Sekretaryat P. P. S. w Białej.

**Robotnicy Drzewni!** We wtorek 3 października odbędzie się o godz. 5 popołudniu w Domu Robotniczym zebranie mężów zaufania. Przybądźcie wszyscy.

## Oświadczenie.

Ze względu na to, że pismacy „Tygodnika Bielsko-Bialskiego" posługują się w walce z socyalistami tylko kłamstwem, co niejednokrotnie zostało stwierdzone, nie odpowiadamy obecnie na żadne artykuły i notatki zamieszczone w „T. B.-B.".

Ponieważ jednak w ostatnim numerze, jeden z tych pisarzy chadeckich (silący się na dowcip) usiłuje moje nazwisko szargać w brudach „Tyg. B.-B." i w notatce p. t. „Wesoły Kącik", stwierdza niedwuznacznie, że za pieniądze zebrane na cele stronnictwa zakupię sobie „czwarte frakowo-anglesowe ubranie i cylinder na głowę" czyli inaczej zarzuca mi sprzeniewierzenie. Wobec tego, że autor tego paszkwilu się nie podpisał i nie mogę go ścigać sądownie, oświadczam, że jest złodziejem cudzej czci i najwyklejszym oszczercą.

Oświadczam również, że cały swój majątek jaki posiadam, godzę się odstąpić za 1/10 część właściwych rocznych dochodów „biednego" ks. Mączyńskiego, a wszystkie swoje frakowo-anglesowe ubrania, które tak skwapliwie policzył autor paszkwili, za jedno ubranie ks. „patrona" chadeckich związków. Antoni Pająk.

## Podziękowanie.

Robotnicy zatrudnieni we Francyi w miejscowości Fosse d'Aremberg przesłali na fundusz wyborczy P. P. S. dla okręgu Nr. 43 — 16 franków oraz na prenumeratę „Wyzwolenia Społecznego" 28 franków.

Pieniądze O. K. R. w Białej otrzymał za pośrednictwem Banku Związku Spółek zarobkowych, wymienione w kwocie 20.961 Mk.

Na fundusz wyborczy złożyli: Grządziel Stan. 2 fr., Moluty J. 2 fr., Sroka Józef 2 fr., Podgórniak Ig. 2 fr., Tomala Em. 2 fr., Zołądź M. 2 fr., Grześniak M. 2 fr., Kotakowski August 2 fr.

Wszystkim wymienionym, jak i tow. Grządzielowi, który się zajmuje kolportażem naszego pisma, składamy serdeczne podziękowanie.

O. K. R. P. P. S. w Białej.



Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku. — Odpowiedzialny redaktor J. Papla.